VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 42)
z dnia 19 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 42)

19 czerwca 2013 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Witek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku marszałek Sejmu RP, z dnia 10 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Zbigniewa Rynasiewicza – przewodniczącego Komisji Infrastruktury – na połączonym posiedzeniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 10 maja 2013 r.;

– rozpatrzenie wniosku wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 8 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Adama Hofmana, w dniu 8 maja 2013 r., w programie „Gość poranka" w TVP Info;

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 22 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Adama Hofmana, w dniu 22 maja 2013 r., w wywiadzie dla stacji telewizyjnej TVN24;

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z dnia 31 maja 2013 r., w sprawie zachowania posła Jana Burego, w dniu 27 maja 2013 r., w czasie obrad sejmiku województwa podkarpackiego;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– wybór zastępcy przewodniczącego Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam posłów, członków Komisji. Stwierdzam, że mamy kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie ma uwag.

Informuję państwa, że w dniu 14 czerwca 2013 r. pan poseł Tomasz Garbowski złożył na ręce pani marszałek Sejmu rezygnację z pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej. W związku z powyższym, wnoszę o rozszerzenie porządku dzisiejszego posiedzenia o punkt poświęcony wyborowi nowego zastępcy przewodniczącego Komisji.

Czy jest zgoda członków Komisji na dokonanie zmiany porządku dziennego i rozszerzenia go o zaproponowany punkt obrad? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty wraz z zaproponowaną do niego zmianą.

Informuję państwa o przyjęciu protokołu z 41. posiedzenia Komisji wobec niezgłoszenia do niego zastrzeżeń.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Posiedzenie będzie miało charakter zamknięty, z wyłączeniem punktu porządku dziennego poświęconego wyborom nowego wiceprzewodniczącego Komisji. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, przewiduje on rozpatrzenie wniosku marszałek Sejmu RP, z dnia 10 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Zbigniewa Rynasiewicza – przewodniczącego Komisji Infrastruktury – na połączonym posiedzeniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 10 maja 2013 r.

Na godzinę 9.30 został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie pan poseł Rynasiewicz. Czy pan poseł jest już obecny?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę zaprosić pana posła do sali obrad.

Dzień dobry, panie pośle; proszę zająć miejsce i dokonać stosownych formalności związanych z podpisaniem listy obecności. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, stwierdzam, że w dniu dzisiejszym na wezwanie Komisji Etyki Poselskiej stawił się pan poseł Zbigniew Rynasiewicz. Obecność pana posła jest związana z wnioskiem, który w dniu 10 maja 2013 r. skierowała do naszej Komisji pani marszałek Sejmu Ewa Kopacz. Sprawa dotyczy wypowiedzi pana posła, jaka została zarejestrowana i wyemitowana przez telewizję TVN w programie „Fakty", w dniu 10 maja br. Chodzi o wypowiedź pana posła w trakcie połączonych obrad dwóch komisji sejmowych: Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu terytorialnego i Polityki Regionalnej. Pani marszałek Kopacz wnosi do Komisji Etyki o zbadanie, czy wypowiedź posła Rynasiewicza nie naruszyła zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Panie pośle, proszę o krótką wypowiedź na temat tej sprawy. Chcielibyśmy usłyszeć pana stanowisko w kwestii tej feralnej wypowiedzi. Bardzo proszę. Przypominam o włączeniu mikrofonu.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że moja wypowiedź miała bardzo emocjonalny charakter. Swoje słowa kierowałem do konkretnego posła, do mojego zastępcy. W stenogramie z posiedzenia Komisji ta wypowiedź się nie znalazła, ponieważ nikt z obecnych na sali obrad nie słyszał moich słów. Po posiedzeniu Komisji został wyemitowany taki, a nie inny przekaz telewizyjny w związku z wydarzeniami w trakcie obrad, i stało się to, co się stało. Całą sprawę upubliczniono. Nie jest to w tej chwili najważniejsza rzecz.

Bezsprzecznie, słowa wypowiedziane przeze mnie były niewłaściwe. Jestem tego świadomy. Przeprosiłem posła, do którego kierowałem moją wypowiedź, za zaistniałą sytuację. Przeprosiłem również całą Komisję *an bloc*, na kolejnym posiedzeniu.

Mimo, że wypowiedź kierowałem do bardzo bliskiego kolegi, to zdaję sobie sprawę, iż jej forma była nieodpowiednia. Uważam, że postąpiłem zbyt emocjonalnie. Nie powinienem tego robić. Przeprosiłem wszystkie osoby, które były świadkami tego zajścia. Poczuwałem się do takiego obowiązku. To wszystko, co mogę na ten temat powiedzieć. Nie mam żadnego usprawiedliwienia dla użycia takich słów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia, panie pośle. Na przyszłość radzę zachować więcej ostrożności. Niech pan sprawdza, czy mikrofony są włączone, nawet jeśli kieruje pan swoją wypowiedź jedynie do uszu dobrego znajomego.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, nie chciałbym, aby to zabrzmiało jak usprawiedliwianie się, nie jest moi zamiarem także wywoływanie niepotrzebnej dyskusji, ale skoro pani ten temat poruszyła, to czuję się w obowiązku powiedzieć, że moje słowa nie zostały nagrane przez mikrofon sejmowy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, bo chyba nie zrozumiałam, co pan ma na myśli. Jaki mikrofon w takim razie zarejestrował pana słowa, panie pośle?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Jeśli mogę, pani przewodnicząca, chodzi o to, że pan poseł powiedział, iż jego słowa nie zostały zarejestrowane przez mikrofon, który zwykle, standardowo rejestruje wypowiedzi posłów w trakcie posiedzenia komisji, ale nagrali je dziennikarze przy pomocy własnych urządzeń rejestrujących.

Kamery i mikrofony dziennikarskie są wszechobecne i musimy mieć świadomość, że każdego dnia, kiedy jesteśmy w Sejmie, mogą zostać zarejestrowane nasze wypowiedzi, nawet te, których nie chcielibyśmy upubliczniać. Praktycznie w każdej sytuacji, nawet przechadzając się po sejmowych korytarzach, musimy uważać, co mówimy, ponieważ możemy zostać nagrani, a później wykorzysta się to przeciwko nam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy ktoś z członków Komisji ma pytania do pana posła Rynasiewicza? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, chciałbym pana zapytać, czy zdawał pan sobie sprawę z tego, że słowa, które pan wypowiada, słyszą inne osoby, nie tylko pan i pana zastępca, do którego je pan kierował? A może był pan całkowicie przekonany, że prowadzi rozmowę czysto prywatną, która wprawdzie wykracza poza obowiązujące normy, ale mimo to nie posiada żadnego oddziaływania publicznego?

Poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Zdecydowanie wybieram tę drugą opcję, panie pośle. W trakcie obrad Komisja zdecydowała o powołaniu podkomisji nadzwyczajnej, która pracuje w tej chwili nad bardzo ważną kwestią, jaką jest przyszłość ogródków działkowych. Myślę, że jest to istotna sprawa z punktu widzenia każdego ugrupowania parlamentarnego. Wynik pierwszego głosowania w sprawie powołania podkomisji był remisowy: 30 „za”, 30 „przeciw”. Oznaczało to, że kwestia pozostaje nierozstrzygnięta. W tym momencie uzewnętrzniły się moje emocje, ponieważ zauważyłem, że jeden z posłów wychodzi z sali obrad, a przy remisowym wyniku wcześniejszego głosowania oznaczało to, ni mniej, ni więcej, porażkę w kolejnym głosowaniu. Spodziewając się określonych konsekwencji, poprosiłem swojego zastępcę o zdyscyplinowanie tego posła. Użyłem do tego, niestety, niewłaściwych słów.

Poza tym nie przypuszczałem, że kiedykolwiek moje słowa staną się publiczne. Kierowałem je pod adresem najbliższego sąsiada, ale stało się tak, jak się stało. Trudno w tej chwili dyskutować z wymową faktów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do naszego gościa? Pan poseł Ziobro, po raz kolejny. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chciałbym, aby pan nam jeszcze powiedział, jaka była reakcja sąsiada na wypowiedziane przez pana posła słowa. Czy poczuł on się nimi obrażony? Czy wyraził z tego tytułu jakieś niezadowolenie? Czy go to oburzyło?

Poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, sąsiad, do którego się wówczas zwróciłem, również był skoncentrowany na realizacji celu, którym było zdyscyplinowanie klubowego kolegi.

Mój zastępca w Komisji Infrastruktury jest prywatnie moim przyjacielem. Na płaszczyźnie prywatnej zdarza nam się toczyć różne dialogi, jak to bywa w życiu. W takich momentach traktujemy się jak mężczyźni.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie ma więcej pytań do pana posła. Bardzo dziękuję, że przybył pan na posiedzenie Komisji Etyki. Do wiedzenia, panie pośle.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję nad wnioskiem. Kto chciałby zabrać głos jako pierwszy? Jakie są państwa wnioski? Pani poseł Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Jeśli chodzi o moją ocenę tego wniosku, to od samego początku miałam znaczne wątpliwości, czy Komisja powinna się nim zajmować. W tej chwili już ich nie mam. Dziś usłyszałam bowiem, że pan poseł Rynasiewicz przeprosił wszystkie osoby, które mogły się poczuć dotknięte i był świadkami tego zajścia.

Nie oceniam wypowiedzi posła pod kątem językowym, pod kątem użytych przez niego określeń. Zastrzegam to od razu, aby była pełna jasność sytuacji. Jeżeli jednak mam się odnieść do tego zajścia, to uważam, że wypowiedź posła nie posiadała charakteru wypowiedzi publicznej. Były to słowa kierowane do kolegi, w formie czysto prywatnej uwagi i dlatego, abstrahując od formy wypowiedzi, wnoszę o umorzenie tej sprawy przez Komisję Etyki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy ktoś z członków Komisji chciałby się jeszcze wypowiedzieć na ten temat? Poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Popieram wniosek złożony przez panią poseł Kidawę-Błońską .

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że omawiany wniosek to jedna z wielu spraw kierowanych do Komisji Etyki Poselskiej z cyklu tych, jakie bazuje się na słowach wypowiedzianych przez posłów w sytuacjach nieoficjalnych, gdzieś na korytarzu, które jakimś sposobem udało się dziennikarzom nagrać. Prywatność a obowiązki i powinności płynące z faktu sprawowania mandatu posła – myślę, że wszyscy pamiętamy, iż ma to być jeden z tematów planowanej konferencji.

Biorąc pod uwagę, że pan poseł Rynasiewicz przeprosił za swoje słowa oraz że jego wypowiedź nie została nagrana przez mikrofony sejmowe, tylko dziennikarskie, podzielam stanowisko pani poseł Kidawy-Błońskiej i zgadzam się z przedłożonym przez nią wnioskiem.

Czy ktoś z państwa chce coś jeszcze dodać? Czy są inne wnioski? Nie widzę zgłoszeń do dalszej dyskusji. Nie ma innych wniosków. W związku z tym poddam pod głosowanie wniosek pani poseł Kidawy-Błońskiej.

Kto jest za umorzenie tej sprawy? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednogłośnie postanowiła umorzyć rozpatrywanie wniosku marszałek Sejmu w sprawie wypowiedzi posła Zbigniewa Rynasiewicza.

Jeszcze pani poseł Kidawa-Błońska chciała coś dodać? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę powiedzieć, że zgadzam się z pani opinią, iż w trakcie planowanej konferencji powinniśmy rozmawiać na temat kwestii związanych z prywatnością posłów oraz jednocześnie uświadamiać im, w jakich miejscach i sytuacjach dziennikarze mogą na posłów zastawiać, nazwijmy to otwarcie, pułapki. Uważam, że powinniśmy zmierzać do wyznaczenia wyraźnej granicy oddzielającej funkcjonowanie posła jako parlamentarzysty od jego życia prywatnego, osobistego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnych punktów, przewidzianych w dzisiejszym porządku. Proponuję, żeby pkt 2 i 3 zostały rozpatrzone łącznie. Wnioski dotyczą wypowiedzi tego samego posła i zostały złożone przez tych samych wnioskodawców. Pkt 2 przewiduje rozpatrzenie wniosku wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 8 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Adama Hofmana, w dniu 8 maja 2013 r., w programie „Gość poranka" w TVP Info, a pkt 3 – rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 22 maja 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Adama Hofmana, w dniu 22 maja 2013 r., w wywiadzie dla stacji telewizyjnej TVN24.

Czy zgłosił się przedstawiciel wnioskodawców?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Przedstawiciel naszego klubu parlamentarnego ma się stawić o godzinie 9.45, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ponieważ jest jeszcze chwila do wyznaczonej godziny, w oczekiwaniu na przybycie posłów reprezentujących Solidarną Polskę, ogłaszam trzy minuty przerwy w obradach Komisji.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Na posiedzenie Komisji stawiła się pani poseł Beata Kempa, witam panią poseł. Od razu zadam pani pytanie, czy będzie pani reprezentować wnioskodawców w przypadku obydwu wniosków stanowiących przedmiot obrad Komisji Etyki?

Poseł Beata Kempa (SP) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli nie ma formalnych przeciwwskazań do reprezentowania przeze mnie wnioskodawców w przypadku obydwu wniosków, to jestem przygotowana, aby przedstawić stanowisko mojego klubu zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku. Ta sytuacja wynika z nieobecności w dniu dzisiejszym przewodniczącego Arkadiusza Mularczyka. Odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej jest więc twierdząca. Tak, pani przewodnicząca, jestem upoważniona do reprezentowania klubu w przypadku obydwu wniosków.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. W tej sytuacji przystępujemy do łącznego rozpatrzenia pkt. 2 i 3 dzisiejszego porządku dziennego. Dla ścisłości przypomnę, że obydwa wnioski dotyczą wypowiedzi posła Adama Hofmana: jednej udzielonej 8 maja w programie TVP Info, a drugiej – w dniu 22 maja, w stacji telewizyjnej TVN.

Czy pani poseł chciałby coś dodać do wniosków złożonych w tych sprawach, o coś je uzupełnić? Bardzo proszę, udzielam pani głosu.

Poseł Beata Kempa (SP) – spoza składu Komisji:

Swoje wystąpienie rozpocznę od przypomnienia kwestii formalnej. Solidarna Polska wystąpiła do Komisji Etyki Poselskiej w dwóch sprawach dotyczących wypowiedzi posła Prawa i Sprawiedliwości Adama Hofmana. Pierwszy wniosek dotyczy tego, co powiedział poseł Hofman w TVP Info, w dniu 8 maja 2013 r., w programie „Gość poranka". Drugi wniosek jest związany z słowami posła Hofmana, które padły w wywiadzie dla stacji TVN24, udzielonym przez posła w dniu 22 maja br.

Odniosę się do treści tych wniosków w kolejności chronologicznej występowania zdarzeń, których one dotyczą. Pierwsza miała miejsce wypowiedź posła Hofmana w dniu 8 maja. Osobiście skierowałam wniosek w tej sprawie do Komisji Etyki. Zareagowałam w ten sposób na słowa posła Hofmana, ponieważ – tak się zdarzyło – oglądałam program, w którym poseł posłużył się obraźliwą wypowiedzią.

Pan Adam Hofman jest doświadczonym posłem i musi mieć świadomość, że osoba publiczna odpowiada za głoszone przez siebie sądy i opinie. Wszyscy zetknęliśmy się

z dramatycznym zdarzeniem, którym było morderstwo na tle politycznym. Był to tragiczny przypadek w historii wolnej Polski, ewenement i dlatego o tym pamiętamy. Mając w pamięci tamto tragiczne zdarzenie, poseł Hofman nie zawahał się i publicznie w sposób całkowicie nieodpowiedzialny użył określeń, które stanowią, ni mniej, ni więcej, tylko zaproszenie do dokonania równie okropnego czynu, jak ten, który zdarzył się w mieście Łodzi.

Poseł Adam Hofman był bardzo precyzyjny w swojej skandalicznej wypowiedzi. Powiedział on wyraźnie: „Mam nadzieję, że wyborcy rozstrzelają go przy urnie wyborczej". Moim zdaniem, używanie takiej retoryki w sytuacji, kiedy posłowie różnych opcji otrzymują korespondencję z pogróżkami, jest – co najmniej – niewłaściwe. Przed przyjściem na posiedzenie Komisji Etyki rozmawiałam z posłem do Parlamentu Europejskiego, Zbigniewem Ziobrą. On także dostaje pogróżki. Próby zastraszania posłów szczególnie dotyczą tych parlamentarzystów, którzy są wyraziści i aktywni na scenie politycznej.

Nie sądzę, żebyśmy byli przewrażliwieni, ale uważam, iż próba wywoływania tego rodzaju emocji, bardzo niskich emocji, jak to miało miejsce w wypowiedzi posła Hofmana, jest absolutnie niedopuszczalna. Pamiętajmy, że Adam Hofman jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wiem, czy poseł Hofman się zastanawiał nad tym, co mówi. Być może zapomniał, że jako poseł powinien przede wszystkim szanować godność innych osób, niezależnie od tego, czy te osoby to posłowie, eurodeputowani, czy zwykli obywatele. Używanie słów, którymi „ubarwiał" swoją wypowiedź poseł Hofman, szczególnie w sytuacji, gdy Polska niedawno przeżyła mord polityczny, jest bardzo groźne. Niewiele potrzeba, aby kogoś zainspirować kogoś do popełnienia przestępstwa, zwłaszcza, jeśli inspiracja padnie na podatny grunt, tzn. trafi do osób, które nie do końca kontrolują swoje czyny i postępowanie.

Poziom walki politycznej reprezentowany przez posła Hofmana nie powinien mieć miejsca w naszym kraju. Pomijam już fakt, że dalsza część wypowiedzi posła na temat pana mecenasa Rogalskiego zawierała różnego rodzaju insynuacje. Nie chcę teraz się tym zajmować, ponieważ konieczne byłoby przypomnienie historii i opowiedzenie, jak było naprawdę. Uczestniczyłam w tych procesach, pamiętam jak była organizowana pomoc prawna dla rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej. Wówczas zgłoszono propozycję zatrudnienia trzech adwokatów. Nikt nie sugerował wprost, który adwokat ma zostać wybrany, czy tylko pan Rogalski, czy pan Kownacki, czy pan Pszczółkowski, jeśli dobrze pamiętam nazwisko.

W związku z powyższym, posługiwanie się w walce politycznej kwestią mecenasa Rogalskiego stało w sprzeczności z zasadami etyki poselskiej. Ten wątek był jednak poboczny. Główna sprawa, to nawoływanie przez pana posła Hofmana, który publicznie wyraził nadzieję, że ktoś zostanie rozstrzelany przy wyborczej urnie. Takie sytuacje są niedopuszczalne.

Chcę w tym miejscu powiedzieć, że jeśli retoryką posła Hofmana posłużyłby się którykolwiek poseł wobec któregokolwiek lidera partii politycznej, to niezależnie od tego, czy zgadzam się z poglądami reprezentowanymi przez tego posła, czy też jestem ich gorącą przeciwniczką, zachowałabym się analogicznie, jak wobec posła Hofmana. Taka samą reakcję z mojej strony wywołałaby również tego typu retoryka kierowana pod adresem dowolnego posła lub innej osoby pełniącej funkcję publiczną.

Uważam, że do takich sytuacji w publicznym dyskursie nie wolno nam, posłom na Sejm Rzeczypospolitej, dopuszczać i dlatego wnoszę o ukaranie posła Adama Hofmana. Apeluję do Komisji o konsekwencję w podejmowaniu decyzji i stanie na straży godności Sejmu. Moim zdaniem, poseł Hofman zasłużył na stosowną karę za swoją niedopuszczalną wypowiedź. Mam nadzieję, że kara dla posła Hofmana sprawi również, że w przyszłości żaden poseł nie będzie posługiwał się podobnymi określeniami.

W tej chwili przejdę do uzasadnienia drugiego wniosku złożonego w sprawie posła Hofmana przez Solidarną Polskę. Dotyczy on przekazania przez posła Hofmana nieprawdziwej informacji szeroko pojętej opinii publicznej. Od razu powiem, że jeśli chodzi o dalsze działania Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska w tej sprawie, to ich podjęcie uzależniamy w znacznym stopniu od tego, jaką decyzję w sprawie złożonego wniosku podejmie Komisja Etyki Poselskiej.

Solidarna Polska stoi na stanowisku, że w walce politycznej, w używanej retoryce przede wszystkim nie wolno kłamać. Można się spierać, można mieć różne poglądy, a nawet trzeba mieć odmienne poglądy, ponieważ to wzbogaca życie polityczne, pobudza wyborców do myślenia, do dyskusji i tworzy dla nich różnorakie opcje. Jednak nie wolno posługiwać się kłamstwem.

W wywiadzie udzielonym TVN24 poseł Adam Hofman skłamał, mówiąc, że żadne inne ugrupowanie parlamentarne poza PiS nie poparło zaostrzenia kar za przestępstwo zgwałcenia. Klub Parlamentarny Solidarna Polska nie tylko popierał zaostrzenie kar za gwałt, co wielokrotnie artykułowaliśmy publicznie w udzielanych wywiadach i z sejmowej mównicy, ale byliśmy autorami bardzo radykalnych zmian kodeksowych zaostrzających wymiar kary, a w przypadku gwałtu zmiany były szczególnie mocno akcentowane. W tej kwestii od początku zajmowaliśmy jednoznacznie określone stanowisko. Adam Hofman znał doskonale nasze stanowisko, a mimo to wprowadził świadomie w błąd opinię publiczną posługując się kłamstwem. Poseł Hofman wiedział, jakie stanowisko w sprawie kar za gwałt prezentuje lider naszej partii i jakie jest stanowisko pana posła Andrzeja Romanka, który był jednym z wnioskodawców i którego cała zawodowa kariera poświadcza, iż zawsze opowiadał się za zaostrzeniem kar. Poseł Hofman znał także moje stanowisko w tej sprawie, ale kierowany chęcią uzyskania lepszego efektu medialnego nie zawahał się skłamać i powiedzieć publicznie, że żadne inne ugrupowanie polityczne nie poparło zaostrzenia kar za przestępstwo zgwałcenia.

W naszej ocenie, poseł Hofman naruszył swoim zachowaniem zasadę dbałości o dobre imię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie uszanował godności posłów z mojej partii. Jeśli nawet poseł nie chciał publicznie pochwalić innych partii, to nie powinien wzmacniać siły przekazu swojego komunikatu kłamliwym stwierdzeniem, że tylko PiS popierał zaostrzenie kar dla gwałcicieli.

Ponieważ poseł Hofman pełni funkcję rzecznika prasowego, to należy od niego wymagać większej świadomości na temat konsekwencji publicznie formułowanych komunikatów. Jakie jednak te komunikaty by nie były, przede wszystkim muszą być zgodne z prawdą. Ten, którego dotyczy nasz wniosek złożony do Komisji Etyki, był zwykłym kłamstwem i dlatego wnosimy o ukaranie posła Hofmana za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy członkowie Komisji mają pytania do pani poseł? Nie ma pytań. W związku z tym dziękuję pani za przybycie na posiedzenie Komisji. Do widzenia, pani poseł.

Otwieram dyskusję nad wnioskami złożonymi przez Solidarną Polskę. Na wstępie jestem zobowiązana państwa poinformować, że pan poseł Adam Hofman nie będzie obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Pełnione obowiązki rzecznika uniemożliwiają mu stawienie się przed Komisją. Rozmawiałam na ten temat m.in. z szefem Klubu Prawo i Sprawiedliwość, który wyraził pogląd, że Komisja Etyki powinna rozpatrzyć wnioski mimo nieobecności posła Hofmana. Możemy więc procedować pod nieobecność osoby objętej wnioskami. Nie musimy czekać na stawienie się posła Hofmana przed Komisją Etyki.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, zwracam uwagę, że we wcześniej praktyce Komisji Etyki ponawialiśmy zaproszenie dla posła, który z jakichś względów nie mógł się stawić przed Komisją. Zapraszaliśmy go na kolejne posiedzenie i dopiero jeśli po raz kolejny był nieobecny, rozpatrywaliśmy wniosek bez wysłuchania jego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zgadza się, była taka procedura, ale w tej sytuacji wydaje mi się, że możemy z niej zrezygnować.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja bym się z tego jednak nie wycofywała, pani przewodnicząca. Chciałabym spotkać się z panem posłem Hofmanem i zadać mu kilka pytań, zanim podejmiemy rozstrzygnięcie w kwestii rozpatrywanych wniosków.

Jeśli dotychczas trzymaliśmy się zasady, że osobie, której dotyczy wniosek, dajemy drugą szansę w razie jej nieobecności i zapraszamy ją ponownie, to oczekuję, że podobnie będzie w przypadku posła Hofmana. Myślę, że warto porozmawiać z panem posłem. Do tej pory taka zasada obowiązywała i nigdy jej nie naruszaliśmy. Nie widzę podstaw, aby w tym przypadku było inaczej, tym bardziej, że, według mnie, wewnętrzne reguły postępowania Komisji są istotne i należy się do ich stosować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rozumiem pani stanowisko i obiekcje, ale w tym przypadku nie chodzi o to, że poseł Hofman nie stawił się z jakichś przyczyn, a my podejmiemy decyzję, że rozpatrujemy sprawę bez niego. Możemy sprawę rozstrzygnąć, ponieważ otrzymaliśmy taką delegację od przewodniczącego Klubu PiS.

Pamiętajmy także o tym, że, zgodnie z regulaminem Komisji, nieobecność posła nie przerywa biegu sprawy, to, po pierwsze, a po drugie, poseł może złożyć wyjaśnienia na piśmie, co oznacza, iż nie zawsze występuje konieczność prowadzenia z posłem bezpośredniej rozmowy.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To prawda, pani przewodnicząca, poseł może nie stawić się również na kolejne wezwanie albo może złożyć pisemne wyjaśnienia, ale uważam, że powinniśmy panu posłowi dać jeszcze jedną szansę.

O ile dobrze zrozumiałam, poseł Hofman jest dziś zajęty i usprawiedliwił swoją nieobecność u przewodniczącej Komisji, nie oznacza to jednak, że nie będzie w stanie stawić się przed Komisją na jej kolejnym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy inni członkowie Komisji również wyrażają chęć przeprowadzenie rozmowy z posłem Adamem Hofmanem?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jeśli pani poseł Kidawa-Błońska podtrzymuje stanowisko w tej sprawie, to ja się do niego przyłączam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dobrze. W takim razie proponuję przenieść rozpatrywanie tych wniosków na kolejne posiedzenie. Jeśli poseł Hofman znowu nie stawi się przed Komisją, wówczas rozstrzygniemy sprawy pod jego nieobecność.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Wtedy będziemy mieli już całkowitą pewność, że należy podejmować decyzję bez wysłuchania posła Hofmana.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy jest ktoś przeciwny przeniesieniu rozpatrzenia wniosków Solidarnej Polski dotyczących wypowiedzi posła PiS Adama Hofmana na następne posiedzenie Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła ponownie zaprosić posła Hofmana i przenieść rozpatrzenie wniosków, które go dotyczą, na następne posiedzenie.

Zakończyliśmy rozpatrywanie pkt. 2 i 3 porządku dziennego, przechodzimy do pkt 4, którym jest rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z dnia 31 maja 2013 r., w sprawie zachowania posła Jana Burego, w dniu 27 maja 2013 r., w czasie obrad sejmiku województwa podkarpackiego.

Informuję, że do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęło pismo od pana posła Jana Burego z prośbą o przełożenie terminu rozpatrywania sprawy na następne posiedzenie Sejmu. Pan poseł Bury, jako przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL, w dniu dzisiejszym o godzinie 10.00 miał wcześniej umówione spotkanie z wicepremierem Jackiem Rostowskim w sprawie przyszłorocznego budżetu państwa.

Uważam, że prośba posła Burego jest uzasadniona. Proponuję, aby przychylić się do prośby pana posła i przenieść rozpatrywanie wniosku w jego sprawie na kolejne posiedzenie Komisji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja postanowiła przenieść tę sprawę na następne posiedzenie. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji pkt 5 porządku dziennego, którym jest zajęcie stanowiska w sprawach, jakie wpłynęły do Komisji. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisja podjęła decyzję, iż stanowisko wobec wniosku pani poseł Anny Zalewskiej zajmie w trakcie dzisiejszych obrad. Dysponujemy dwiema opiniami eksperckimi dotyczącymi tej sprawy. Ponieważ członkowie Komisji potrzebowali czasu na zapoznanie się z treścią opinii, przełożyliśmy rozpatrzenie tego wniosku. Dziś zakładam, iż wszyscy znamy już opinie ekspertów, powracamy więc do dyskusji na ten temat. Jakie jest państwa stanowisko wobec rozpatrywanej kwestii? Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po zapoznaniu się z treścią ekspertyz stwierdzam, że zawarte w nich opinie są ze sobą zbieżne. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez ekspertów, noszenie w klapie znaczka stylizowanego na liść marihuany nie jest nawoływaniem do szerzenia narkomanii. Zdaniem ekspertów, nie występują podstawy do zajęcia się tą sprawą przez Komisję Etyki. Nie dostrzegają oni również uzasadnienia dla zajęcia się tą kwestią przez prokuratura.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy koś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chcę powiedzieć, że treść opinii jest mi znana, niemniej dziwi mnie ton tych ekspertyz. Miałbym nawet pewne obiekcje, jeśli chodzi o zachowanie bezstronności przez osoby, które są ich autorami. Podkreślam jednak, że to jest tylko moja prywatna wątpliwość.

Patrząc na zagadnienie od strony formalnoprawnej, być może treściom opinii niewiele można zarzucić. Prawdopodobnie są one sporządzone zgodnie z regułami sztuki. Chcę jednak zwrócić uwagę na coś, co określa się postępowaniem godnym posła na Sejm Rzeczypospolitej. W tym kontekście, oceniając problem oraz uwzględniając, że znaczek „koniczynki” jest nie tylko elementem dekoracyjnym, ale wyraża konkretną postawę. Na marginesie, kiedyś noszono w klapach opornik i on także manifestował pewną postawę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Wówczas było to jednak nielegalne, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ma pani rację, pani poseł. Jednak w omawianym przypadku mamy do czynienia z promocją narkotyków. Propagowanie narkotyków, w tym przypadku tzw. miękkich narkotyków, nie odbywa się poprzez symboliczny liść marihuany noszony w klapie marynarki. Ugrupowanie posła Palikota lansuje narkotyki w sposób ciągły i intensywny. Jeśli połączy się te dwa elementy, symboliczny liść marihuany noszony w klapie i elementy programowe, głoszone przez Ruch Palikota, to ewidentnie można mówić o swoistej promocji narkotyków. Ta promocja jest kierowana do określonego elektoratu, potencjalnych wyborców. Ruch Palikota zabiega o to, aby narkotyki stały się ogólnodostępne, a ich posiadanie nie było penalizowane. Taki jest przekaz tej partii kierowany do wyborców. Z powyższych względów, noszenie w klapie liścia marihuany uważam za promocję narkotyków.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeszcze raz pani poseł Kidawa-Błońska, rozumiem, że *ad vocem*. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Wysoka Komisjo, bardzo wnikliwie przestudiowałam treść obu ekspertyz. Autorem jednej z nich jest współpracujący z Komisją etyki prof. Jacek Hołówka, a drugą sporządziło Biuro Analiz Sejmowych. Doprawdy, nie znajduję żadnych przyczyn, które uzasadniałyby twierdzenia pana posła Ziobro, że analizy mogą budzić jakieś wątpliwości w sensie dochowania zasady obiektywizmu. Analizy precyzyjnie określają, co wolno, a czego nie wolno z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawnych oraz co jest, a co nie jest

zachowaniem etycznym. Nie dostrzegam żadnych elementów w treści analiz, do których można by mieć jakiekolwiek zastrzeżenia.

Możemy różnie oceniać to, co promuje i co chce wprowadzić pod obrady Sejmu Ruch Palikota, ale – moim zdaniem – nie występuje w ich działaniu i zachowaniu naruszenie zasad etycznych. Mam na myśli fakt noszenia w klapach symbolicznego liścia marihuany. Przypominam, że dziś rozmawiamy tylko o symbolicznej wizualizacji konopi indyjskich. Zajmujemy się oceną tej jednej kwestii i nie odnosimy się do innych zagadnień. Wniosek pani poseł Zalewskiej dotyczył wyłącznie symboli noszonych w klapach marynarek przez posłów Ruchu Palikota. Moim zdaniem, Komisja Etyki Poselskiej nie powinna zajmować się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy macie państwo jakieś konkretne wnioski w tej sprawie? Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Według mnie, znaczek noszony przez posłów Ruchu Palikota można postrzegać w różny sposób. Jego odbiór przez osoby trzecie nie jest jednoznaczny. Można tę sprawę postrzegać w kategoriach, którymi posługiwała się autorka wniosku, i wtedy przyjmuje się optykę stawianych zarzutów, ale w innych kategoriach można tłumaczyć, np. że wspomniany znaczek posiada inne znaczenie niż przyjmują ci, których on oburza.

Inną kwestią jest to, w jaki sposób ów znaczek jest prezentowany w kategoriach propagandowych. I tu może być problem, ale uważam, iż należałoby się pochylić nad rozpatrzeniem jakiejś konkretnej sytuacji, którą można by uznać za namawianie do zażywania narkotyków lub propagowanie narkotyków, jako takich. Taka jest moja opinia.

Jeśli chodzi o sam znaczek, to przyznam się z ręką na sercu, że dopiero dziś, na posiedzeniu Komisji, dowiedziałem się, co ten symbol może oznaczać. Do tej pory tego nie wiedziałem, przypuszczałem nawet, że ten znaczek przedstawia fragment słoneczka.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chciałbym jeszcze zabrać głos, a propos okoliczności związanych z wprowadzeniem tego znaczka. Wszyscy chyba pamiętamy incydent sprokurowany przez Ruch Palikota, który polegał na paleniu marihuany.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Panie pośle, wniosek, który rozpatrujemy, dotyczy noszenia tego znaczka w klapach marynarek – niczego więcej.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jednak uważam, że nie można go rozpatrywać w całkowitym oderwaniu od działań, jakie podejmuje ten ruch polityczny. Gdyby ktoś tylko nosił ten znaczek, to można by to potraktować jako element dekoracyjny. Widocznie ktoś ma taki, a nie inny gust, wybrał taki kształt i kolor, ale to jest wyłącznie jego problem i jego sprawa. Nikomu nic do tego. Jeśli jednak mamy do czynienia z wyraźną prowokacją związaną z rzekomym paleniem marihuany na terenie Sejmu, dokładnie pod Sejmem, i w tym momencie przypina się do klap takie znaczki, to chyba nie da się tych spraw oddzielić i rozpatrywać rozłącznie. Moim zdaniem, nawet jeśli nie jest to promocja agresywna, to jednak w jakiejś formie, mniej lub bardziej ukrytej, ona istnieje i mamy z nią do czynienia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o konkretne wnioski. Przypomnę, że pismo, nad którym dyskutujemy, nie zostało skierowane bezpośrednio do Komisji Etyki Poselskiej. Pani poseł Zalewska złożyła swoje pismo na ręce pani marszałek Ewy Kopacz. Uczyniła tak zresztą dwukrotnie. Poseł Zalewska wystąpiła do pani marszałek, ponieważ to ona odpowiada za funkcjonowanie i prace Sejmu, a posłowie Ruchu Palikota eksponują te znaczki m.in. na sali obrad plenarnych. Pani marszałek, która stoi na straży regulaminu i dysponuje władzą w zakresie kierowania pracą Wyso-

kiej Izby, może dyscyplinować posłów, jeśli stwierdzi, że ich zachowanie jest nieodpowiednie. Dlatego pani poseł Zalewska wystosowała pismo do pani marszałek, która nie zajęła w tej sprawie stanowiska, lecz przekazała ją do Komisji Etyki.

Nie wiem, czy w zaistniałej sytuacji nie byłoby najlepszym rozwiązaniem, gdybyśmy przekazali posiadane ekspertyzy wraz ze stosownym pismem do pani marszałek po to, żeby podjęła decyzję na mocy przysługujących jej uprawnień związanych z kierowaniem pracami Sejmu. Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W opinii przygotowanej przez pana prof. Hołówkę razi mnie jedna kwestia, a mianowicie określenie „koniczynka Palikota". Chcę powiedzieć, że „koniczynkę" w klapie noszę ja i różni się ona dość znacznie wyglądem od symbolu, który wpinają sobie w klapy posłowie Ruchu Palikota.

Jeszcze jedna uwaga, w związku z symbolem, jako takim. Nie wiem, jak sprawy wyglądają w Ruchu Palikota, natomiast jeśli chodzi o Polskie Stronnictwo Ludowe, to w jego statucie są opisane symbole partii, m.in. czterolistna koniczynka. Statut został zarejestrowany w sądzie. Sąd nasz symbol zaakceptował, a jednocześnie zastrzegł go dla jednej formacji politycznej. Nie wiem, jaka sytuacja ma miejsce w partii pana Janusza Palikota, czy analogiczna jak w PSL, czy też znaczek ten to tylko luźna wizualizacja liścia konopi. Może warto byłoby sprawdzić, czy ten symbol posiada legalizację statutową?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Myślę, że nie ma to znaczenia, panie pośle.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Prawdopodobnie nie ma to znaczenia w tym momencie, ale jednak należy pamiętać, że legalizacja statutowa zmieniałaby diametralnie ocenę całej sytuacji. Jeśli sąd dokonałby rejestracji tego symbolu, to nie byłoby naszą rzeczą prowadzenie dyskusji na ten temat.

Wracając jeszcze do wspomnianego przez pana posła Ziobro symbolicznego palenia marihuany w Sejmie, to uważam, że właśnie taka sytuacja, jeśli zostałaby wniesiona na nią skarga do Komisji Etyki, powinna zostać przez nas rozpatrzona. Ale nie wpłynął żaden wniosek w związku z tamtymi wydarzeniami.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Może dlatego, że wówczas nie palono żadnej marihuany. Był to happening, bez używania narkotyków, i nie znaleziono żadnych podstaw prawnych do podjęcia jakichkolwiek kroków w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Powracam do zadanego przed chwilą pytania: jakie są państwa wnioski w związku z tą sprawą?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, uważam – jeśli pani marszałek pyta nas o opinię – że powinniśmy ją poinformować, iż posiadamy ekspertyzy, a sprawa noszenia w klapie znaczka symbolizującego marihuanę nie stanowi naruszenia zasad etyki poselskiej.

Poza tym, zwracam uwagę Wysokiej Komisji, że Ruch Palikota z hasłem legalizacji miękkich narkotyków startował w wyborach. Było to jedno ze sztandarowych haseł tego ruchu. Możemy się z nim zgadzać lub go nie akceptować, ale próby podejmowania przez ugrupowanie polityczne prac legislacyjnych nad czymś, z czym się nie zgadzamy, nie stanowią złamania zasad etyki. Mamy prawo do krytycznej, czasami nawet bardzo nagannej oceny formy prowadzenia kampanii politycznej, ale nie wolno nam cenzurować etycznie przeprowadzenia prób zmian legislacyjnych. Możemy głosować przeciw i krytykować niektóre pomysły, ale nie wolno nam rościć sobie prawa do ich oceny pod względem etycznym. To wszystko, co na pozostaje. Moim zdaniem, Komisja nie powinna zajmować się tym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, mam w związku z tym pewną propozycję, ale wydaje mi się, że powinniśmy mieć jednolite stanowisko w tej sprawie. Proponuję, żebyśmy wysłali do pani

marszałek pismo z krótką informacją, że Komisja rozpatrzyła sprawę, wystąpiła o przygotowanie ekspertyz i zajmuje następujące stanowisko: jesteśmy przeciwni promocji narkotyków w każdej postaci, ale nie odnosimy się do tego konkretnego przypadku. Jakiekolwiek promowanie użycia narkotyków przez posłów na Sejm uważamy za działanie wysoce nieetyczne, natomiast w tej sprawie przesyłamy pani marszałek posiadane ekspertyzy w celu wyrobienia sobie opinii i zajęcia stanowiska w kwestii poruszonej przez panią poseł Zalewską.

Proponuję takie działanie, ponieważ pismo poseł Zalewskiej zostało skierowane do pani marszałek, a nie do Komisji Etyki. Naszą rolą jest w tym przypadku wyrażenie opinii, co niniejszym czynimy i o tym informujemy panią marszałek Ewę Kopacz.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Proszę państwa, proszę jednak pamiętać o istotnej różnicy pomiędzy promocją zażywania narkotyków a noszeniem w klapie znaczka symbolizującego liść konopi. O etycznych wymiarach tych kwestii jest właśnie mowa w przygotowanych ekspertyzach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zgoda, pani poseł, ale ja odnoszę się do kontekstu zarysowanego przez posła Stefaniaka i posła Ziobro. Mówiła o tym zresztą również pani poseł, kiedy stwierdziła, iż dezaprobatę możemy wyrazić na sali sejmowej i w głosowaniu.

Ponieważ wpłynęło do nas oficjalne pismo, to musimy na nie odpowiedzieć, a to wymaga zajęcia stanowiska przez Komisję. Uważam, że dosłownie dwa zdania na ten temat powinny znaleźć się w piśmie do pani marszałek. Jeśli uznamy, że wszystko jest w porządku, to chyba nie będzie to zgodne z duchem naszej dyskusji. Jaki jest państwa pogląd w sprawie zgłoszonej przeze mnie propozycji przesłania ekspertyz do pani marszałek wraz z pismem wprowadzającym, które będzie zawierało krótki opis stanowiska Komisji Etyki?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, zwracam uwagę, że jeśli wystosujemy takie pismo do pani marszałek, to nie będzie ono odpowiedzią na wniosek skierowany do marszałek Sejmu przez panią poseł Zalewską. Pani poseł Zalewska odnosi się do kwestii znaczka noszonego przez posłów Ruchu Palikota, ale nie zajmuje się happeningami organizowanymi przez to ugrupowanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, spróbuję uporządkować nieco naszą dyskusję i zakończyć ją konstruktywnym wnioskiem. Ponieważ pismo pani poseł Zalewskiej było kierowane do marszałek Sejmu, a nie do Komisji Etyki Poselskiej, proponuję, żebyśmy poinformowali panią marszałek o tym, że wystąpiliśmy o sporządzenie ekspertyz dotyczących tej kwestii, których treść przekazujemy wraz z pismem i pozostawiamy sprawę do rozstrzygnięcia przez panią marszałek.

Czy Komisja uznaje, że takie działanie będzie właściwe? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Stwierdzam, że jednomyślnie podjęliśmy decyzję o skierowaniu stosownej informacji do pani marszałek Ewy Kopacz. Zgodnie z podjętą decyzją, rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej znaczka noszonego w klapach przez posłów Ruchu Palikota pozostawiamy w gestii marszałek Sejmu.

Mamy jeszcze kilka nowych wniosków, które wpłynęły do Komisji. Pozostajemy więc jeszcze w pkt 5, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, których dotyczą nowe wnioski i które mieszczą się w zakresie właściwości Komisji Etyki Poselskiej.

Czy państwo zapoznaliście się z treścią wniosków, które napłynęły do Komisji? Zanim przystąpimy do merytorycznej dyskusji, ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Rozpatrujemy nowe wnioski, jakie napłynęły do Komisji. Pierwszy z nich pochodzi od Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej „Nieruchomości” z Warszawy. Sprawa jest skierowana przeciwko panu posłowi Mirosławowi

Pawlakowi. Znacie państwo treść tego dokumentu. Czy macie do niego jakieś uwagi? Jakie jest państwa stanowisko w związku z tym wnioskiem? Pani poseł Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Uważam, że Komisja powinna wystąpić do pana posła Pawlaka z prośbą o pisemne wyjaśnienie sytuacji, której dotyczy złożony wniosek. Moim zdaniem, wskazane jest poznanie opinii pana posła na ten temat, zanim podejmiemy decyzję, czy będziemy zajmować się tym wnioskiem. Dokumenty dotyczące tej sprawy to fotokopie różnych pism. Według mnie, warto poznać stanowisko posła Pawlaka, aby móc świadomie podjąć decyzję, co dalej robimy z tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę. Został zgłoszony wniosek o wystąpieniu przez Komisję do posła Pawlaka z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Rzeczywiście, zgadzam się, iż nie do końca wszystko jest w tym przypadku jasne i zrozumiałe. Mam na myśli treść pism dostarczonych do Komisji. Kto jest za tym, żeby Komisja poprosiła posła Mirosława Pawlaka o pisemne ustosunkowanie się do tej sprawy? Jednogłośnie. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podejmie działania zgodnie z przyjętym wnioskiem.

Kolejna sprawa to anonim, jaki wpłynął do Polskiego Związku Piłki Nożnej i został przekazany, zgodnie z dekretacją, do wiadomości Komisji Etyki Poselskiej. Dotyczy on osoby posła Romana Koseckiego. Ponieważ jest to anonim i tylko do wiadomości naszej Komisji, proponuję, aby nie rozpatrywać tej sprawy. Nie słyszę sprzeciwu, wobec czego stwierdzam, że Komisja zaakceptowała złożoną przeze mnie propozycję. Sprawa nie będzie rozpatrywana.

Analogicznie proponuję postąpić z wnioskiem nadesłanym przez mieszkańców Lublina, którzy skarżą się na zachowanie pana posła Janusza Palikota w trakcie jednej z konferencji prasowych. Pismo nie jest podpisane. Jego autorzy określają się jako wdzięczni mieszkańcy Lublina, a więc to także anonim. Proponuję, żeby Komisja nie rozpatrywała tej sprawy. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. W takim razie, jeśli nikt nie zgłosi sprzeciwu, uznam, że została przyjęta moja propozycja. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie rozpatrywać tej sprawy.

Zakończyliśmy obrady w pkt 5 porządku dziennego i przechodzimy do ostatniego punktu, który przewiduje, zgodnie z wprowadzoną na początku posiedzenia zmianą, wybór nowego wiceprzewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej.

Informuję państwa, że poseł Tomasz Garbowski złożył na ręce pani marszałek Sejmu rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego naszej Komisji. Aby być precyzyjną i niczego nie pominąć, odczytam treść pisma: „Na podstawie art. 20 ust. 5 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej składam rezygnację z pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej. Decyzja o rezygnacji spowodowana jest faktem, że w obecnej kadencji Sejmu RP pełnię funkcję przedstawiciela delegacji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej do Zgromadzenia Parlamentarnego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i z tego tytułu uczestniczę w wielu służbowych wyjazdach zagranicznych. Chcąc uniknąć ewentualnej dezorganizacji pracy Komisji Etyki Poselskiej, wnoszą jak na wstępie”.

W dniu dzisiejszym, z powodu podanego wyżej, pan poseł Garbowski jest nieobecny na posiedzeniu Komisji. Akceptując decyzję posła Garbowskiego, musimy dokonać wyboru nowego wiceprzewodniczącego Komisji. Proponuję na tę funkcje kandydaturę pana posła Kazimierza Ziobro. Czy są inne propozycje? Czy pan poseł wyraża zgodę na kandydowanie?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, pani przewodnicząca, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym, aby funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej pełnił pan poseł Ziobro? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał

od głosu? (1) Pan poseł Ziobro wstrzymał się od głosu w swojej sprawie. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Ziobrę na wiceprzewodniczącego. Gratuluję, panie pośle.

Na zakończenie jeszcze kilka informacji w ramach spraw bieżących. Do 11 lipca br., Komisja – zgodnie z pismem marszałek Sejmu z dnia 12 czerwca 2013 r. – powinna uchwalić plan pracy na następne półrocze. Projekt planu zostanie opracowany po uwzględnieniu państwa wniosków. Proszę o ich zgłaszanie do sekretariatu Komisji.

Informuję, że kolejne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w dniu 10 lipca br.

Czy są inne sprawy bieżące, które powinniśmy omówić? Jeśli nie ma, to zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.